Data publikacji: 19.02.2019

Wywiad z Józefem Cierniakiem





To nieuniknione, w oświacie musi dojść do zmian – rozmowa z dyrektorem Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, Józefem Cierniakiem

Panie dyrektorze, czy już wiadomo ilu nauczycieli straci w tym roku pracę?

Zwolnienia będą nieuniknione, podstawówki opuszczą uczniowie klas ósmych, odejdą także ostatnie klasy wygaszanych gimnazjów, więc jest pewne, że dla kilkudziesięciu nauczycieli pracy nie będzie. Wstępnie szacujemy, że może to dotyczyć 35-40 nauczycieli, jednak ostateczna ich liczba znana będzie dopiero w kwietniu, po przygotowaniu przez dyrektorów arkuszy organizacyjnych na rok szkolny 2019/2020.

Słychać, że nastroje wśród pedagogów nie są najlepsze…

Utrata pracy nie jest sytuacją komfortową i proszę mi uwierzyć, nie tylko dla zwalnianych. Mamy świadomość, że w gminie pracują naprawdę znakomicie przygotowani nauczyciele i bardzo żal będzie się z nimi rozstawać. Chcę jednak podkreślić, że nie dzieje się tak z winy władz gminy, w kwestii oświaty realizujemy to, co wynika z nowych przepisów, a jak wiadomo to ostatnia reforma edukacji doprowadziła do tego, że nauczyciele zostaną bez pracy o czym w roku 2017 nikt nie chciał słyszeć.

Czy zwolnienia będą także wśród pracowników obsługi szkół?

Najprawdopodobniej będą, bo przy stale zmniejszającej się liczbie uczniów i oddziałów klasowych utrzymywanie obecnego stanu zatrudnienia będzie bezzasadne. Zastanawiamy się nad sensownością utrzymywania zespołów budżetowo-księgowych w każdej szkole. Wydaje się, że prace te mogłyby być

wykonywane w inny sposób, ale decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły.

Panie dyrektorze, wiele mówi się o konieczności oszczędzania, ale czy jest to możliwe w oświacie?

Subwencja oświatowa, jaką otrzymuje gmina Brzesko wynosi około 30 milionów złotych, wydajemy blisko 60 milionów, a to jest sytuacja niespotykana w innych samorządach. Chcę jednak zapewnić, że nie będziemy oszczędzać na uczniach. Poziom oświaty w gminie Brzesko jest na wysokim poziomie i niech tak pozostanie. Podejmowane przez władze gminy decyzje w tym zakresie decyzje właśnie w tym kierunku zmierzają.

A gdzie można tych oszczędności szukać?

Przygotowujemy działania, które mają na celu optymalizację wydatków. Burmistrz zlecił niezależny audyt, w wydziale edukacji przygotowano wiele innych opracowań , na podstawie których będziemy wiedzieć, w jakich obszarach można dokonać koniecznych cięć. Jak już wcześniej wspomniałem, na pewno nie będziemy robić żadnych oszczędności kosztem dzieci i jakości kształcenia.

W szkołach dochodzi do pewnych paradoksów, niektóre z nich są przepełnione, budynki innych świecą pustkami, czy ma Pan pomysł, jak zaradzić tej sytuacji?

Przede wszystkim musimy zadbać, aby w pełni zagospodarować budynki, w których znajdują się wygaszane gimnazja. Brzeska „jedynka" musi się sama odtworzyć, bo w mieście są potrzebne trzy szkoły podstawowe. Planujemy, aby w „dwójce" utworzyć oddział specjalny w przedszkolu i otworzyć pierwszą klasę specjalną, z których mogłyby korzystać także dzieci z innych gmin. Jest pewne, że w przyszłości, po zakończeniu reformy nowego ustroju szkolnego będzie potrzeba przeprowadzenia ponownej analizy organizacji oświaty na terenie gminy.

Dziękuję za rozmowę.

Źródło: https://www.brzesko.pl/aktualnosc/72846,wywiad-z-jozefem-cierniakiem

Data wydruku: 2026-11-24 09:01:59